

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO**

Trójstronny pakt

str. 2

WĄBRZEŻNOMiastem zawładnie
muzyka jazzowa

str. 3

WĄBRZEŻNOBędzie żeńska drużyna
OSP?

str. 4

GMINA RYŃSKRyńsk w patriotycznej
odświeżce

str. 5

CZWARTEK

30 STYCZNIA 2020

ISSN: 2080-0878

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 4/2020 (562)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Przyznali dotacje na prawie 400 tys. zł

WĄBRZEŻNO ➤ 21 organizacji złożyło 35 ofert realizacji zadań publicznych. Trzy oferty nie spełniły kryteriów formalnych. Większość z pozostałych rozpotrzono pozytywnie



Z 35 ofert do oceny merytorycznej komisja konkursowa, powołana przez burmistrza Wąbrzeźna zakwalifikowała 32. Projekty te zostały szczegółowo omówione i ocenione pod względem zgodności z kryteriami określonymi w ogłoszeniu o konkursie. Na tym etapie komisja odrzuciła 5 wniosków, ponieważ nie uzyskały wymaganej minimalnej liczby punktów (20).

W puli konkursu było 300 000 zł. Z uwagi jednak na duże zainteresowanie burmistrz Tomasz Zygnarowski zwiększył ją o 68 660 zł. Organizacje wnioskowały ogółem o przyznanie 756 558,60 zł dofinansowania.

Poniżej prezentujemy wyniki otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w 2020 r. przez organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2019 r., poz. 688 ze zm.). Oto lista podmiotów i złożonych przez nie projektów z kwotami przyznanych dotacji:

Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego – Dowóz dzieci ze szkółki PZW na zawody i obozy wędkarskie – 1 410,00 zł; Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego – Organizacja konkursu wędkarskiego o Puchar Burmistrza – 1

000,00 zł; Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego – Organizacja konkursu wędkarskiego z okazji dnia dziecka – 1 200,00 zł; Stowarzyszenie Inicjatywa Wąbrzeźno – X Jubileuszowy Wąbrzeski Festiwal Turystyczny – 10 900,00 zł; Stowarzyszenie Inicjatywa Wąbrzeźno – Żyj aktywnie i zdrowo maraton salsation w stylu country – 10 700,00 zł; Stowarzyszenie Inicjatywa Wąbrzeźno – Rusz się z domu – 2 600,00 zł; Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Światowy Dzień Inwalidy – 0 zł*; Miejski Uczniowski Klub Pływacki Przyjazne Wody – Szkolenie i współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży – 12 900,00 zł; Uczniowski Klub Sportowy „Vambresia” Wąbrzeźno – Rozwój sportu masowego i wychynowego dzieci i młodzieży – 75 000,00 zł; Wąbrzeskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski – Radosny plusk – 2 200,00 zł; Polski Związek Nieświadomych – Spotkanie z okazji święta niewidomych – Biała Łaska – 0 zł*; Wąbrzeskie Stowarzyszenie Rugby Werewolves – Propagowanie kultury fizycznej przez różne dyscypliny sportu – 12 000,00 zł;

dokończenie na str. 2**Gmina Ryńsk**

Wypadek w Trzcianku, 3 osoby w szpitalu

W miniony czwartek (23.01.19) do komendy policji w Wąbrzeźnie wpłynęło zgłoszenie o zderzeniu dwóch samochodów osobowych w miejscowości Trzcianka. Konieczna była interwencja śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.



Do zdarzenia doszło na prostym odcinku remontowanej drogi wojewódzkiej nr 548. Jak wstępnie ustalili przybyli na miejsce policjanci ruchu drogowego, kierujący fordem 19-latek wykonał niesygnalizowany manewr skrętu w lewo w drogę gruntową, kiedy jadący za nim 38-letni kierowca seata, mieszkający Wąbrzeźna rozpoczął manewr wyprzedzania mimo obowiązującego tam zakazu.

– Obaj kierowcy byli trzeźwi. Samochodami podróżowało łącznie sześć osób, z których trzy przetransportowane zostały do

szpitala. Policjanci zabezpieczyli miejsce wypadku i przeprowadzili jego oględziny – relacjonuje mł. asp. Krzysztof Świerczyński z Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie.

Dodatkowo funkcjonariusze ujawnili, że młody kierowca ford, mieszkaniec gminy Płużnica, nie posiadał uprawnień do kierowania, a jego auto nie miało ważnej polisy OC i aktualnych badań technicznych. Trwają czynności zmierzające do ustalenia dokładnych okoliczności zdarzenia.

(ak), fot. KPP Wąbrzeźno

Trójstronny pakt

WĄBRZEŻNO ➤ Grupa młodzieży z naszego miasta bierze udział w trójstronnym projekcie pn.: „Międzynarodowa Wymiana Młodzieży – z okazji Dnia Pamięci o Holokauście – Utrzymywanie żywych wspomnień”



Trójstronny pakt zawarty pomiędzy Syke, Wąbrzeżem i Al Hoceimy w Maroku, dotyczy wymiany młodzieży, wspólnych ich spotkań, poznawania kultury i obyczajów państw, by mogli osiągnąć wzajemne zrozumienie i przezwyciężyć uprzedzenia. Ta nowa inicjatywa ma też uświadomić polskiej i niemieckiej młodzieży, jaka jest ich odpowiedzialność za kształtowanie przyszłości wolnej Europy.

Prace nad stworzeniem projektu rozpoczęły się w listopadzie ubiegłego roku. Do Wąbrzeża przyjechali wówczas Abdelhafid Catruat – odpowiedzialny w Syke za sprawy młodzieży, i Abdessamad Abakkouy – przedstawiciel organizacji działającej na rzecz współpracy młodzieży Północnego Maroka i Europy.

Nasi goście wraz z zastępcą burmistrza Wojciechem Trzcińskim i Emilianą Jankowską – zajmującą się w naszym mieście współpracą zagraniczną, do

współpracy przy projekcie zaprosili nauczycielki z Zespołu Szkół Zawodowych w Wąbrzeźnie – Elżbietę Piątek, Agnieszkę Dzielską oraz Tomasza Puczkarskiego – nauczyciela języka niemieckiego w SP i tłumacza.

W polsko-niemiecko-marokańskim projekcie bierze udział 41 osób. W programie zaplanowano m. in. gry i zabawy integracyjne, gry poznawcze, animacje językowe, wyprawy naukowe, warsztaty historyczne, teatralne, taneczne, muzyczne, warsztaty dotyczące rasizmu, holokaustu i mniejszości. Ponadto organizowane będą wieczory tematyczne poświęcone kulturom każdego z uczestniczących krajów, odpowiednio wąbrzeska grupa zorganizuje polski wieczór z polskimi potrawami, obyczajami, kulturą i muzyką. Niemiecka młodzież niemiecki wieczór, a marokańska marokański.

Celem trójstronnej wymiany młodzieży, oprócz integracji mię-

dzynarodowej jest poruszenie i wspomnienie okrutnych wydarzeń, które miały miejsce przed laty, w tym holokaustu. Zwrócenie uwagi na to, co powoduje tak straszne rzeczy, jakie są ich korzenie i pochodzenie, a także odzwierciedlenie tego w teraźniejszości w formie wykluczenia, dyskryminacji, zastraszania, mordów, znieważnień i wiele innych nieprzyjemnych czynów, które są spotykane w życiu codziennym.

Realizacja projektu ruszyła w styczniu. W poniedziałek 20 stycznia dziesięcioosobowa grupa uczniów wąbrzeskich szkół średnich wraz z opiekunami wyjechała do Syke. Tam spotykają się z innymi uczestnikami projektu – z młodzieżą z Niemiec i z Maroka. Ich pobyt w Syke trwać będzie w sumie 11 dni.

Projekt jest współfinansowany ze środków Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży.

(ak), fot. UM Wąbrzeżno

Wąbrzeżno

Zapisz się na mammografię

Czy urodziłaś się w latach 1951-1970? Zbadaj się i zyskaj spokój! Zachęć do badania bliskie osoby w podobnym wieku.

Wraz z nastaniem 2020 roku LUX MED kontynuuje akcję bezpłatnych badań mammograficznych dla pań w wieku 50-69 lat. Badania wykonywane są w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ i nie wymagają skierowania lekarskiego.

W tym roku uprawnienia do skorzystania z bezpłatnej mammografii nabywają panie z rocznika 1970. Zapraszamy je gorąco do rejestracji na badania i zachęcamy do ich regularnego przeprowadzania. Tylko systematyczność w przestrzeganiu terminów kolejnych badań mammograficznych pozwala na wykrycie potencjalnego zagrożenia na bardzo wcze-

snym etapie rozwoju choroby.

W badaniu mogą wziąć udział panie w wieku 50-69 lat, które są ubezpieczone, nie są leczone z powodu raka piersi, a także: nie miały wykonanej mammografii w ramach Programu w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy. Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED będzie oczekiwała na panie w Wąbrzeźnie – 21 lutego 2020 w godzinach od 8.00 do 15.00 przy Pływalni Miejskiej na ul. Matejki 2a.

– Uprzejmie prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr tel.

58 666 24 44 lub na <http://www.mammo.pl/formularz>. W celu weryfikacji uprawnień do badania przed połączeniem telefonicznym prosimy przygotować dowód osobisty. Na badanie prosimy zabrać ze sobą zdjęcia z poprzednich mammografii. Badania wykonywane są w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi nadzorowanego przez Ministerstwo Zdrowia i refundowanego przez NFZ – wyśniąją specjaliści z LUX MED.

Informacje szczegółowe: LUX MED Diagnostyka, Region Mammografia, ul. Nocznickiego 8 a, 81-454 Gdynia, nr tel. 607 931 133.

(ak)

Wąbrzeżno

Awanturnik wrócił do więzienia

W niedzielne (26.01.20) popołudnie policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego otrzymali zgłoszenie o awanturze domowej w jednym z mieszkań na terenie miasta. Awanturujący się mężczyzna miał trafić do izby wytrzeźwień, ale okazało się, że sąd miał inne plany wobec niego.



Ok. godz. 17.00 policjanci naszej jednostki wezwani zostali w związku z awanturą domową. Domownicy nie mogli poradzić sobie z nietrzeźwym, agresywnym

28-latkem.

Kiedy mężczyzna zobaczył funkcjonariuszy, jego agresja przybrała na sile i nie zamierzał się poddać. Mimo jego ataków został szybko obezwładniony przez policjantów. W związku z takim zachowaniem zapadała decyzja o umieszczeniu go w izbie wytrzeźwień, jednak sprawdzenie w policyjnym systemie pokazało, że mężczyzna jest poszukiwany i od listopada 2019 roku powinien przebywać w zakładzie karnym.

Zamiast 24 godzin w izbie wytrzeźwień agresor najbliższe pół roku spędzi w więzieniu.

(ak),

fot. ilustracyjne

Wąbrzeżno

Przyznali dotacje....

dokończenie ze str. 1

MKS UNIA – Działalność sportowa MKS Unia Wąbrzeżno – 142 000,00 zł; Spółdzielnia Socjalna BAZA – Czwartkowe spotkania seniorów – II edycja – 10 200,00 zł; Wąbrzeskie SOS dla zwierząt – Działalność adopcyjnego domu dla zwierząt – o zł**;

Stowarzyszenie Miastoaktywni.pl Organizacja drugiej edycji Swimrun – 8 900,00 zł; Stowarzyszenie Miastoaktywni.pl – Wąbrzeska Dziesiątka – 10 900,00 zł; Wąbrzeski Klub Sportów i Sztuk Walki – Prowadzenie szkolenia sportowego zawodników w dyscyplinie karate – 14 900,00 zł; Ochotnicza Straż Pożarna w Wąbrzeźnie – Festyn strażacki z okazji 145-lecia powstania OSP – o zł**;

Automobilklub Toruński – Senior bezpieczny na drodze – o zł*; Automobilklub Toruński – Złot klasycznych Volkswagenów – 1 200,00 zł; Automobilklub Toruński – Rajdy trzech jezior – 15 000,00 zł; Automobilklub Toruński – Kurs na ratownika drogowego – o zł**;

Automobilklub Toruński – Wyścigi złomów – 7 500,00 zł; Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości Powiatu Wąbrzeskiego – X Piknik Rodzinny „Kolorowe Niebo” – 3 000,00 zł; Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana – W stulecie powrotu Wąbrzeżna do wolnej Polski – 1 500,00 zł; Wąbrzeski Klub Brydżowy – Organizacja Turnieju Brydżowego Par o Puchar Burmi-

strza – II Turniej Pokoleń – 720,00 zł; Wąbrzeski Klub Brydżowy – Organizacja Turnieju Brydżowego Par o Puchar Burmistrza II Memoriał Jana Wesołowskiego – 1 500,00 zł; Wąbrzeski Klub Brydżowy – Organizacja całorocznego cyklu turniejów brydżowych o GRAND PRIX W-na – 720,00 zł; Wąbrzeski Klub Brydżowy – Udział drużyny WKB w lidze okręgowej KPZBS – 610,00 zł; Wąbrzeskie Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne Frydek – Ślady 20 stycznia – o zł*;

Wąbrzeskie Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne Frydek – Piknik historyczny przy bunkrze – 4 000,00 zł; Wąbrzeskie Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne Frydek – Podcast wąbrzeski – 6 300,00 zł; Stowarzyszenie Park – Turniej Paintball – o zł*;

Fundacja Manufaktura Kreatywnego Rozwoju – Brave Kids Wąbrzeżno – 9 800,00 zł.

Jak podaje wąbrzeski magistrat: *oferta spełniła kryteria formalne, ale podczas oceny merytorycznej nie uzyskała minimalnej liczby punktów (20), aby zostać zakwalifikowana do otrzymania dofinansowania; ** oferta odrzucona ze względów formalnych. Podstawa prawna: Art. 15 ust. 2h ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2019 r., poz. 688 ze zm.).

(ak), fot. ilustracyjne

Miastem zawładnie muzyka jazzowa

WĄBRZEŹNO ▶ Już wkrótce Wąbrzeźno stanie się lokalną stolicą jazzu! Wszystko za sprawą grupy wąbrzeźnian, którzy postanowili zorganizować w mieście kilkudniowy festiwal muzyczny dla fanów muzyki niezależnej



Od 20 do 22 marca będziemy mogli w Wąbrzeźnie świętować pierwsze dni kalendarzowej wiosny w rytmie jazzowych aranżacji. Na scenach miasta zaprezentują się liczni artyści, których twórczość doceniana

jest zarówno w kraju jak i zagranicą: m. in. Piotr Damasiewicz, Anita Łazińska Kwintet, Szymon Łukowski Quarter czy też Mateusz Sobiechowski. Fanów tego rodzaju muzyki zapewne ucieszy również wiadomość, że gwiazdą

zamykającą WąbJAZZno będzie zespół Wojciecha Pilichowskiego. Festiwal obejmie w sumie czternaście różnorodnych odsłon muzycznych, począwszy od jazzu nowoorleańskiego, poprzez jazz nowoczesny i fusion, na muzyce eksperymentalnej skończywszy.

Trzydniowy festiwal to pewnego rodzaju eksperyment, który polegać będzie na nietypowym zastosowaniu elementów krajobrazowych Wąbrzeźna, jak i akustycznych walorów różnych wnętrz do muzycznych celów. Jazzowi muzycy będą wykonywać swoje utwory w Kościele Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Wąbrzeźnie oraz z wieży kościoła przy pl. Jana Pawła II. Na auli Liceum Ogólnokształcącego w Wąbrzeźnie zorganizowane będą natomiast warsztaty muzyczne. Większość koncertów odbędzie się w sali widowiskowej Wąbrzeskiego Domu Kultury. Pierwszego Dnia Wiosny natomiast już o 5.44 artyści: Romuald Wadych, Piotra Damasiewicz i Filip Chetwynd pożegnają symbolicznie Marzanę dźwiękami improwizacji nad brzegami trzech wąbrzeskich jezior.

Na tym jednak nie koniec festiwalowych atrakcji – koncerty przeplatane będą warsztatami muzycznymi, jam session, festiwalowym kinem w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wąbrzeźnie oraz panelami dyskusyjnymi o improwizacji, czy relacji przestrzeni, muzyki i koloru. Również najmłodszy fan muzyki wraz z rodzicami znajdą w line upie WąbJAZZna coś ambitniejszego dla siebie – koncert projektu Jazz dla Dzieci w WDK. Tylu wyjątkowych rozwiązań podczas jednego wydarzenia w mieście z pewnością nie będzie można przegapić!

– Chcemy pokazać, że jazz nie gryzie, co więcej, daje możliwość szerokiego spektrum rozwoju – tłumaczy Tomek Kraska, jeden z organizatorów WąbJAZZna. – Muzyka na bardzo dobrym poziomie zagrana na żywo, gdzie publiczność ma wpływ na grających muzyków tak samo, jak muzycy na publiczność, jest świetną okazją do promowania wolności twórczej, kreatywnego postrzegania świata. Jesteśmy przekonani, że jest to wyśmienita okazja dla każdego na odkrywanie i rozwijanie swoich pasji i talentów.

Część wydarzeń WąbJAZZna będzie biletowana, choć fani jazzu znajdą również w line upie festiwalu ogólnodostępne i nieodpłatne atrakcje. Bilety na poszczególne koncerty będzie można zakupić już niebawem zarówno stacjonarnie w Wąbrzeskim Domu Kultury jak i przez internet. Organizatorami festiwalu są Miasto Wąbrzeźno, WDK oraz Grupa WąbJAZZno. Więcej informacji o szczegółach festiwalu wkrótce. Warto śledzić stronę facebookową wydarzenia oraz stronę internetową www.wabjazzno.pl.

(olagoralska),
fot. nadesłane

Gmina Dębowa Łąka

Stulecie powrotu do Macierzy

Sołtys Dębowej Łąki Jagoda Róg-Madecka zadbała o ceremonię upamiętnienia wydarzeń ze stycznia 1920 roku.



Jak wiadomo ze źródeł historycznych, mówi sołtys: – Zgodnie z literą traktatu wersalskiego od 17 stycznia rozpoczął się proces opuszczania Pomorza przez wojska niemieckie i przejmowania poszczególnych miejscowości przez Polaków. Według planu Naczelnego Dowództwa, ustalonym w drodze negocjacji z generałem

Józefem Hallerem, w pierwszej fazie grupa gen. Stanisława Pruszyńskiego miała zająć ziemię chełmińską z Grudziądem. Generał Pruszyński dysponował 47. Pułkiem Piechoty z 11. Dywizji Piechoty, 42. Pułkiem Strzelców Kresowych i 3. Pułkiem Strzelców Podhalańskich. Przejmowanie Pomorza zaczęło się 18, a 23 stycznia



1920 r. polskie oddziały z gen. Stanisławem Pruszyńskim na czele zajęły Grudziądz.

W asyście harcerzy i reprezentanta żołnierzy sołtys Róg-Madecka złożyła wieńce pod pomnikami upamiętniającymi tamte wydarzenia oraz na grobie Franciszka Zielińskiego.

B. Walas, fot. nadesłane

Wąbrzeźno/Powiat

Poszukiwani aktywiści

Trwa nabór do Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych.

15 stycznia 2020 r. ukazało się w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko-Pomorskiego ogłoszenie starosty wąbrzeskiego z dnia 13 stycznia 2020 r. o naborze kandydatów do Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych w Wąbrzeźnie spośród przedstawicieli działających na terenie powiatu organizacji pozarządowych, fundacji oraz przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego (powiatu i gmin).

Powiatowe rady składają się z 5 osób powołanych spośród przedstawicieli działających na terenie powiatu organizacji pozarządowych, fundacji oraz przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego (powiatu i gmin). Członków powiatowych rad powołuje i odwołuje starosta, spośród kandydatów zgłoszonych przez organizacje i organy. Powiatowe rady działają na podstawie art. 44b i 44c ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1172 ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 marca 2003 r. w sprawie organizacji oraz trybu

działania wojewódzkich i powiatowych społecznych rad ds. osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 62, poz. 560).

Kandydatury z podaniem imienia i nazwiska kandydata, jego adresem, telefonem oraz miejscem zatrudnienia wraz z krótką rekomendacją, a także dane zgłaszającego należy składać w zamkniętej kopercie w sekretariacie starosty wąbrzeskiego, pok. nr 130, ul. Wolności 44, 87-200 Wąbrzeźno w godzinach urzędowania Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie – poniedziałek, środa, czwartek od godz. 7.30 do godz. 15.30, wtorek od godz. 7.30 do godz. 16.30 i piątek od godz. 7.30 do godz. 14.30 lub przesłać na adres Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie, ul. Wolności 44, 87-200 Wąbrzeźno w ciągu 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko-Pomorskiego, tj. od dnia 15 stycznia 2020 r. do dnia 4 lutego 2020 r.

W przypadku przesłania za datę doręczenia przyjmowana będzie data wpływu do Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie.

(red) za Starostwo
Powiatowe w Wąbrzeźnie

Będzie żeńska drużyna OSP?

WĄBRZEŹNO ➤ W piątek 24 stycznia br. o godzinie 17.00 rozpoczęło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie. Gospodarzem spotkania był Stefan Pyć, prezes OSP w Wąbrzeźnie



Porządek obrad przedstawiony przez przewodniczącego zebrania Marka Węglerskiego był długi i zawierał około 20 punktów. Po wprowadzeniu sztandaru i wykonaniu hymnu strażaków, odnoszącego się do św. Floriana i podstawowych wartości pracy strażaków, przyszła kolej na uhonorowanie odznakami za wysługę lat, którą wręczyli: prezes zarządu oddziału miejskiego ZOSP RP Janusz Kopczyński oraz komendant miejskiego ZOSP RP w Wąbrzeźnie Jarosław Herbowski.

Odznaki otrzymali: Henryk Szymczak, Henryk Radziwiński, Stefan Pyć, Janusz Kopczyński, Janusz Mazurkiewicz, Rydzard Henryszewski, Sławomir Herbowski, Marek Węglerski, Mirosław Le-

wandowski i Radosław Kardaś.

Uhonorowani zostali też członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP. Na liście nowo przyjętych członków OSP w Wąbrzeźnie są: Łukasz Krawczyk, Wiesław Kunicki, Kacper Berza, Piotr Kamiński, Mateusz Jaskowski, Hubert Tylakowski, Oskar Wiśniewski, Karol Kursa, Kacper Tylakowski, Nikolas Kempniński, Mateusz Stomski, Kacper Sikora, Filip Krawczyk, Kacper Czerwiński, Wiktor Kwieciński, Bartłomiej Grzębski, Hubert Kurgan.

Walne zebranie odbyło się w obecności przewodniczącej rady miejskiej Aleksandry Basikowskiej, burmistrza Wąbrzeźna Tomasza Zygnarowskiego, członka wspierającego OSP Mar-

ka Jasińskiego oraz kierownika z urzędu miejskiego Marzanny Wiśniewskiej.

Poza stałymi elementami walnego zebrania, czyli sprawozdaniami i planami na przyszłość, ważne jest założenie stworzenia drużyny kobiecej w ramach działalności wąbrzeskiej OSP. Już dwie takie działają w naszym powiecie, w gminie Ryńsk.

– Jak można się spodziewać, przy tak tradycyjnie męskiej działalności trzecia kobieca drużyna pożarnicza na naszym terenie nie jest powszechnością, a wręcz przeciwnie, należy się spodziewać, że statystycznie uplasujemy się wysoko w skali kraju – mówi prezes Janusz Kopczyński.

Tekst i fot. (B. Walas)



Wąbrzeźno

Artystyczne inspiracje w WDK

Zimowe inspiracje to tytuł konkursu fotograficznego, ogłoszonego przez Wąbrzeski Dom Kultury. Jego rozstrzygnięcie oraz otwarcie pokonkursowej wystawy odbyło się 22 stycznia.

Zimowe inspiracje to tytuł konkursu fotograficznego, ogłoszonego przez Wąbrzeski Dom Kultury. Jego rozstrzygnięcie oraz otwarcie pokonkursowej wystawy odbyło się 22 stycznia.

– Mimo że z roku na rok mamy coraz cieplejszą zimę, to amatorom fotografii udało się uchwycić malownicze zimowe krajobrazy i pejzaże. Nie zabrakło również górskich widoków i leśnych polanek. Jednak największą uwagę poświęcono oszronionej roślinności – mówi Dorota Otremba.

Do WDK nadesłano ponad dwadzieścia fotografii, przedsta-

wiających zimowe krajobrazy. Po obejrzeniu wszystkich prac jury postanowiło nagrodzić i wyróżnić następujące osoby: I miejsce – Dominika Sztonyk z Torunia; II miejsce – Bartłomiej Marchlewski ze Świecia; III miejsce – Agata Tywanek z Wąbrzeźna. Przyznano także wyróżnienie, które trafiło do Angeliki i Arkadiusza Warackich z Łowicza.

Wszyscy laureaci otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Prace konkursowe można oglądać w domu kultury do końca lutego.

Muzyczna „Cyganeczka”

22 stycznia w domu kultury gościł muzyczny duet „Cyga-

neczka”, czyli Jadwiga Zalewska i Marian Woźniak. Artyści niejednokrotnie gościli w Wąbrzeskim Domu Kultury, biorąc udział w różnego rodzaju imprezach dla seniorów.

– Podczas spotkania karnawałowego „Cyganeczka” wykonała szereg znanych i lubianych utworów, porywając do tańca naszych gości – mówi Dorota Otremba. – Barwne stroje, żywiołowy temperament i pozytywna energia sprawiły, że kolejne wąbrzeskie „fajfy” można zaliczyć do udanych dodaje.

(krzan)

Fot. (nadesłane)



Ryńsk w patriotycznej odświeżce

GMINA RYŃSK ➤ 20 i 21 stycznia w Szkole Podstawowej im. Mikołaja z Ryńska w Ryńsku świętowano setną rocznicę powrotu Pomorza i Kujaw do Wolnej Polski. Z tej okazji młodzież pod kierunkiem nauczycielki historii Małgorzaty Dumy przygotowała okolicznościową wystawę. Ponadto w szkole odbył się uroczysty koncert oraz pokazy historyczne



Gośćmi uroczystości byli m.in. zastępca wójta gminy Ryńsk Łukasz Gapiński, radni gminni, rodzice uczniów i mieszkańcy gminy. – Podczas koncertu przedstawione zostało kalendarium wydarzeń sprzed 100 lat, które miały się w Wąbrzeźnie i okolicach, w związku z wkroczeniem na te ziemie wojska polskiego, wspomniano bohaterów tamtych dni, recytowano też fragmenty „Pana Tadeusza” – mówi dyrektorka szkoły Dorota Grabowska. – Natomiast głównym punktem programu był występ Leszka Bo-

liboka, wieloletniego muzyka Teatru Muzycznego w Gdyni oraz Rafała Rąbcy, lidera kaszubskiego zespołu „FUCUS”, którzy zachęcili publiczność do wspólnego śpiewu – dodaje. – Muzyków tych mogliśmy gościć dzięki finansowemu wsparciu Koła Łowieckiego „Bażant”, firmy pana Dariusza Iwańskiego „DAR-POL”, a także firmy pana Roberta Bagińskiego „JuMi” – wyjaśnia Dorota Grabowska.

Podczas pokazów historycznych uczniowie mieli okazję zobaczyć z bliska mundur i wyposażenie żołnierzy z okresu międzywojennego, a także poznać

fakty dotyczące sytuacji międzynarodowej II Rzeczypospolitej. Mogli uczestniczyć w rekonstrukcjach działań szpitala polowego i punku werbunkowego.

Jak informuje dyrektor Dorota Grabowska, zakończeniem szkolnych obchodów 100 lat niepodległości będzie edukacyjna wycieczka do Torunia, podczas której wezmą udział w lekcji historii, przeprowadzonej w Muzeum Okręgowym.

(krzan)

Fot. (nadesłane)



Gmina Książki

Gwiazdkowa zabawa dla dzieci w Osieczku

Organizacja spotkań gwiazdkowych dla najmłodszych mieszkańców Osieczka to tradycja zapoczątkowana i kultywowana przez sołtysa oraz radę sołecką. Zarówno maluchy, jak też nieco starsze dzieci chętnie uczestniczą w konkursach, grach i zabawach. Dzięki pomocy sponsorów oraz funduszom Rady Sołeckiej Osieczka dzieci otrzymują także paczki z łakociami.



Tegoroczne spotkanie odbyło się w świetlicy wiejskiej 19 stycznia. – W zabawie uczestniczyło osiemdziesięcioro dzieci – mówi sołtys Mirosław Macikowski. – Każde dziecko dostało paczkę ze słodyczami, owocami itp. Zabawę poprowadzili animatorzy, więc humor dzieciom dopisywał i nie było czasu na nudę – dodaje.

Pomocą w przygotowaniu atrakcji dla dzieci wykazują się także gminni radni oraz wójt gminy Książki. – Wójt gminy Krzysztof Zieliński ofiarował cukierki dla wszystkich dzieci, natomiast trójka radnych, ale także osoby prywatne, wspomagały nas finansowo – dopowiada sołtys

Macikowski.

Spotkania świąteczno-noworoczne to nie jedyna okazja do zabawy. Rada sołecka corocznie organizuje też Dzień Dziecka. – W tym roku chcemy zaproponować szerszą formułę świętowania – mówi Mirosław Macikowski. – Na 20 czerwca (to będzie sobota) przygotowujemy Dzień Dziecka połączony z festynem strażackim. Oprócz atrakcji dla dzieci będą także niespodzianki dla dorosłych, przejażdżki konne i bryczką, a na zakończenie zabawa taneczna – zapowiada sołtys Macikowski.

(krzan)

Fot. (nadesłane)



„Skarby wąbrzeskie” w WDK

WĄBRZEŻNO 22 stycznia w Wąbrzeskim Domu Kultury odbyło się spotkanie promujące publikację pt. „Skarby wąbrzeskie”. Najnowsza pozycja na wąbrzeskim rynku wydawniczym stanowi efekt pracy ks. Pawła Dąbrowskiego oraz Pawła Beckera



Zaprezentowane w książce obiekty pochodzą z różnych epok, od czasów najdawniejszych po współczesność. – Ta publikacja jest po to, żeby zebrać wszystkie cenne eksponaty w jednym miejscu i zachęcić czytelników, aby je obejrzyli oraz dowiedzieli się, co mamy w naszym mieście godnego uwagi – mówi ks. Paweł Dąbrowski.

Najstarsze „skarby”, kryjące się w publikacji, to artefakty archeologiczne, odnalezione

w ruinach wąbrzeskiego zamku biskupiego. Wśród nich znalazły się m.in.: dziesiątka różańca z gągatu, medalik wykonany z brązu, miedziana obrączka oraz obrączka z monogramem IHS. – Wiele z tych zbiorów nie było wcześniej fotografowanych i opublikowanych. Do wielu z nich mieszkańcy nie mają na co dzień dostępu, np. z różnych względów konserwatorskich czy z uwagi na ich wartość historyczną. Dzięki publikacji odbiorcy mogą odbyć całą tę

podróż w poszukiwaniu wąbrzeskich „skarbów” na kartach książki – dodaje Paweł Becker.

W albumie znajdują się również zdjęcia eksponatów, przechowywanych między innymi w wąbrzeskich kościołach, domu kultury i urzędzie miasta. Są tu ponadto pierwsze rękopisy, które można zobaczyć w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej. Natomiast wśród najmłodszych „pereł” lokalnej historii, zamieszczonych w publikacji, znalazły się obrazy Cecylii Szymańskiej, mieszkającej w Dębowej Łące malarki i wieloletniej nauczycielki plastyki.

Warto podkreślić, że album charakteryzuje się znakomitą formą edytorską oraz profesjonalnie wykonanymi fotografiami, ukazującymi wiele unikatowych, historycznych „perełek” naszego miasta. Wszystkich zainteresowanych zakupem książki autorzy oraz organizatorzy promocji zapraszają do Miejskiego Punktu Informacji.

(krzan)

Fot. (nadesłane)



Wąbrzeźno

Historia na wyciągnięcie ręki

Uczniowie klas I – III wąbrzeskiej „trójki” już 17 stycznia zaczęli świętować stulecie powrotu Wąbrzeźna do Macierzy. Dzieci spotkały się z członkami Wąbrzeskiego Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego „Frydek”, którzy w barwnej i rzeczowej opowieści przybliżyli najmłodszemu pokoleniu historyczne wydarzenia.



– Uczniowie z zacięciem wysłuchali opowieści min. o Błękitnej Armii gen. Hallera, o wyposażeniu i umundurowaniu żołnierza w odrodzonym państwie polskim – mówi Lucyna Gajowczy-Saniewska. – Dowiedzieli się ponadto, że wojsko działało też w charakterze edukacyjnym. Żołnierze np. pisali bajki i opowiadania dla dzieci, co nasi goście potwierdzili historycznymi publikacjami – dodaje nauczycielka. – Dużą atrakcją była poza tym wystawa „pamiątek przeszłości”, różnych dokumentów i przedmiotów, min. dziennika ustaw z 1921 roku, Głosu Nauczyciela z 1935r., żołnierskich nieśmiertelników, monet, guzików wojskowych itp. – relacjonuje.

Z kolei 20 stycznia był dniem,

w którym w „trójce” zagościł błękit. Uczniowie klas I – VIII, a także nauczyciele ubrali błękitne stroje, wszystkim rozdawano też błękitne kwiaty. – Teraz ten kolor zawsze będzie kojarzył się nam z odzyskaniem przez Wąbrzeźno niepodległości – podsumowuje Lucyna Gajowczy-Saniewska.

Następnie uczniowie uczestniczyli w oficjalnych uroczystościach patriotycznych, zorganizowanych przez samorządy miasta i powiatu. Dzieci udały się na rekonstrukcję wydarzeń z 20 stycznia 1920 r., tj. przemarsz grup rekonstrukcyjnych, m.in. Pułku Ułanów Krechowieckich i Związku Strzeleckiego „Strzelec”.

(krzan)

Fot. (nadesłane)



Karnawał w pełni

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Wymyślne kostiumy, przebrania, a nawet kolejna wizyta św. Mikołaja zdarzają się tylko w karnawale...



24 stycznia br. to ostatni dzień przed feriami zimowymi w naszym województwie. W wielu szkołach była to okazja do hucznego pożegnania pierwszego półrocza nauki. Okazję do świętowania mieli uczniowie z dobrymi wynikami, a ci, którym przyjdzie nadrobić zaległości, łapali chwilę wytchnienia, bo od tego właśnie jest karnawał.

W Szkole Podstawowej w Wielkich Radowiskach bal w ostatnim dniu I semestru nazywany jest balem przebrańców i daje możliwość wcielenia się w nawet najbardziej wymyślną postać. W tym

roku dominowały przebrania za zwierzęta, ale były też księżniczki, postacie z bajek i kreskówek, czarodziejki, wróżki i przedstawiciele służb mundurowych. Karnawałowe kostiumy założyli również nauczyciele i wychowawcy, a wśród nich zauważono pielęgniarki, indiankę, damę dworu oraz różowego świniaka.

– Zgodnie ze szkolną tradycją wydarzenie organizowane jest we współudziale uczniów i ich rodziców. W tym roku zadanie to przypadło klasom 3. i 8. z udziałem wychowawczyń Moniki Lubińskiej i Hanny Szmytkowskiej. Pojawił się też

św. Mikołaj, który obdarował dzieci, jak to bywa w jego zwyczaju, upominkami. Za okazność prezentów odpowiedzialna była między innymi Rada Sołectwa w Wielkich Radowiskach pod kierownictwem Anny Cegielskiej – mówi nauczycielka Jolanta Seweryńska.

Przedszkolaki z „Promyczka” także bawowały. Tańce, zabawy ruchowe i wykonywanie wylosowanych zadań wpłynęły na atrakcyjność zajęć. Słodki poczęstunek i wizyta św. Mikołaja z workiem pełnym prezentów spotkały się z uznaniem dzieci.

Tekst i fot. (B. Walas)



REKLAMA

WARSZTAT SAMOCHODOWY

NAPRAWA AUT OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH

SERWIS KLIMATYZACJI

RÓWNIEŻ POJAZDY AGRO

USTAWIANIE ZBIEŻNOŚCI

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

DIAGNOSTYKA I REGENERACJA

KOMPRESORY KLIMATYZACJI

TURBOSPREŻARKI

WTRYSKIWACZE



533 995 113

FAST ATS - Dębowa Łąka 185



Nela marzy, a my...

REGION/KRAJ ▶ Możemy ułatwić dwuletniej Neli Rykowskiej, dotkniętej rzadką chorobą genetyczną znaną jako zespół de Grouchy'ego, walkę o lepsze życie, rehabilitację i niezbędny dla niej sprzęt codziennego użytku. Wystarczy przeznaczyć dla Neli 1 procent podatku albo wesprzeć jej konto w Fundacji „Słoneczko”



Nela Rykowska skończyła dwa lata. Jest dzielną, ujmującą cu-downym uśmiechem dziewczynką. I chociaż nie może do nas podejść samodzielnie, to swoim zachowaniem i samą sobą potrafi natychmiast skraść serce nowo poznanej osoby. Nela walczy każdego dnia o to, by mogła żyć i funkcjonować, ćwiczy, uczy się tego, co większości dzieci zostało dane gratis. Pomagają jej rodzice i rehabilitanci, może pomóc każdy z nas. Wystarczy w swoim zeznaniu podatkowym zaznaczyć, że chcemy, by 1 procent naszego podatku popłynął właśnie do Neli. To nic nie kosztuje, nie wykładamy ani złotówki z portfela. Jeśli nie zdecydujemy, dla kogo przeznaczamy 1 procent, nie wykorzystamy okazji do wykonania gestu do spełnienia marzeń cudownej Neli.

Tak więc w deklaracji PIT zaznaczamy, że nasz 1 procent chcemy przeznaczyć w tym roku dla Neli, wpisując w deklaracji: **KRS 00 00 18 64 34, cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska**. My tymczasem przybliżymy świat Neli widziany oczami jej rodziców: Ewy i Adriana, chwytających każdą chwilę radości w życiu jedynaczki, chorobę Neli, potrzeby, troski i nadzieje.

List od Neli

„Jestem Nela, opowiem Wam o sobie... dobrze? Mój dzień: – Mamusi, mogę pobawić się na placu zabaw z Julką? – Oczywiście córeczko, tylko załóż czapkę, bo jest chłodno. – Tatusiu, w co dzisiaj się będziemy bawić? – Może zbudujemy wielką rakieta z klocków? – Tak, taką ogromną, która polecą na księżyc, a ty opowiesz mi wszystko o kosmosie.

Fajny dzień, prawda? Szkoda, że jest tylko w moich marzeniach. Tak, marzę razem z moimi rodzicami o takim zwykłym dla większości dniu... w którym mogę być dzieckiem, takim jak inne dzieci, najzwyklejszym, bawić się, chodzić, śmiać, wygłupiać się. O tym, co robią na co dzień inne dzieci, nawet tego nie zauważając.

To może zacznę jeszcze raz. Jestem Nela, urodziłam się z bardzo rzadką wadą genetyczną, delecją chromosomu 18q (Zespół Grouchy'ego). Do moich „zabawek” należą różne urządzenia, które pomagają mi w funkcjonowaniu i ćwiczeniu. A mój plac zabaw to sala do rehabilitacji. Nie mogę wyjść pobawić się z koleżanką, ponieważ jeszcze nie chodzę, nie potrafię też siedzieć, a nawet raczkować. Moje ciało, mimo codziennych rehabilitacji, nie przyjmuje tych funkcji. Nie mogę też pobawić się z tatusem w budowanie rakiety, ponieważ nie potrafię jeszcze samodzielnie i świadomie chwycić przedmiotów. Moje dłonie, stópki, a także główka od roku nie rosną. Nie potrafię też mówić, rozumiem bardzo mało rzeczy. Mimo, że mam już wszystkie ząbki mleczne, nie robię z nich użytku, nie potrafię gryźć. Rodzice muszą mi rozdrabniać wszystkie pokarmy. Niestety to nie wszystkie złe rzeczy, które mnie spotykają. Jestem też narażona na wiele chorób organów wewnętrznych. Mój nieprawidłowy rozwój może też je deformować. Mam poważne problemy z brzuszkiem, których lekarze nie potrafią określić, mam dużo napięć nerwowych, często płaczę... Ta dziwna choroba jest zagadką dla wszystkich lekarzy. Wiem, że

nie uda się jej wyleczyć jak kataru, czy innych zwykłych chorób. Ale obiecuję, że nie zabraknie mi sił, by walczyć. Właśnie nie o pełne wyzdrowienie, ale o doprowadzenie do tego, bym mogła chociaż opisać w małej części „mój dzień”, od którego zaczęłam ten list. Ćwiczę tak dużo, dzięki Wam. Dobrzy ludzie mi pomagają w zakupie sprzętu takiego jak specjalistyczne: fotelik i wózek, a także ortozy i pionizator. Pomagają też w ciągłych rehabilitacjach i turnusach, gdzie mogę liczyć na specjalistyczną opiekę.

Wiecie co, było smutno, prawda? To może na koniec coś wesołego. Gdy mam dobry humor i moje napięcia ustępują, wtedy bawię się z moimi rodzicami, często mnie tak rozśmieszają, że nie mogę przestać się śmiać. Albo puszczają mi muzykę, wtedy fikam i wyobrażam sobie, że tańczę na balu w pięknej sukieneczce. Uwielbiam muzykę, chyba każdą, od takiej bajkowej po Chopina, którego już słuchałam, gdy byłam u mamusi w brzuszku. I jeszcze pływanie. Tata się śmieje, że doskonale mieszam wodę, ale ja w moich marzeniach widzę siebie na zawodach pływackich w szkole.

Zgodzicie się ze mną, że moje marzenia są fajne? Dziękuję Wam, że stałe pomagacie mi się do nich zbliżyć. Dziękuję, że na Was mogę zawsze liczyć.”

Rozmowa z Ewą Kowską, mamą dwuletniej Neli:

– Jakiego leczenia wymaga Nela, lekarze jakich specjalności opiekują się obecnie małą?

– Ze względu na deformację lewej stopy i operację, która przeszła oraz gips, który nosiła trzy miesiące w 2018 roku, jest pod opieką oddziału ortopedii szpitala na Niekańskiej w Warszawie oraz neurologii. Neurolog i endokrynolog u dzieci z tą wadą to podstawa w kontroli. Bo dzieci te są narażone na napady padaczkowe, a także choroby związane z tarczycą i cukrzycę. Jest też pod stałą opieką stomatologa, bo dzieci te mają większe skłonności do próchnicy, ze względu na nadmierne ślinienie się. Ze względów neurologicznych Nela bardzo zgrzyta, więc tu też szukamy ciągle sposobu na to. Jesteśmy też pod opieką okulisty. Nela ma dużą wadę wzroku: minus 9 i minus 7. Chcemy też wywalczyć dla niej terapię hormonem wzrostu, który wpływa na rozwój także psychoruchowy i na przysadkę mózgową. Niestety taka terapia kosztuje miesięcznie 2 tysiące złotych. A trwa aż do pierwszej miesiączki

u dziewczynek. Można refundować ją dopiero od 5. roku życia w Polsce, jeśli NFZ przyzna taką refundację oczywiście. Jeśli nie, to trzeba robić to prywatnie.

– No i rehabilitacja, myślę, że najważniejsza w rozwoju Neli.

– Codziennie Nela chodzi na rehabilitację, ćwiczymy 2 godziny dziennie, do tego ma zajęcia z neurologopedą, bo nie potrafi gryźć i mówić, no i z psychologiem. Musimy uczyć się alternatywnej komunikacji, polegającej na pokazywaniu poszczególnych obrazków z czynnościami czy nastrojami. Tak, aby w przyszłości Nela mogła pokazać, co chce.

– A jaki sprzęt jest dla Neli niezbędny do codziennego funkcjonowania i rozwoju?

– Obecnie dla Neli kupiliśmy ortozy na nóżki. To koszt 3200 złotych. Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje 1800 złotych. Do nauki prawidłowych funkcji życiowych musimy kupić pionizator, który umożliwi Neli prawidłowy siad i pozycję stojącą do ćwiczeń. Musimy ją pionizować po to, aby prawidłowo układał jej się chociażby język, aby prawidłowo pracował metabolizm, jelita, żeby aktywowała przez to ręce. W pozycji leżącej tego nie zrobimy. Potrzebny jest specjalny fotelik do samochodu i wózek dla dzieci, które nie siedzą. Wszystko to koszt 30 tysięcy złotych.

– To ogromny wydatek.

– Takie są ceny dla dzieci niepełnosprawnych w naszym kraju. Koszt pionizatora to 8500 złotych. Fotelik 5900 złotych, wózek od 7 tysięcy w górę. Kombinezon terapeutyczny do ćwiczeń i wspomagający plecy, aby Nela nie garbiła się i aby odciążyć kręgosłup, 4500 złotych. Nela ma zwiotczenie mięśni w osi środkowej przy jednoczesnym napięciu rąk i nóg. Plecy nie współpracują z resztą ciała, żeby Nela mogła np. usiąść, jest niezbędny. Część refunduje NFZ, ale resztę musimy zbierać dzięki ludziom dobrej woli.

– A jak wygląda żywienie Neli? Bo domyślam się, że obowiązują ją restrykcje pokarmowe?

– Nela ma nietolerancję pokarmową. Jest na diecie bezmlecznej i bezglutenowej. Wszystko jej gotujemy sami. Muszą to być dania zróżnicowane, ale mało składnikowe tak, aby jej nie uczulić. Nela ma całkowity brak mielinizacji mózgu i mózdzku, więc staramy się tworzyć wysokotłuszczową dietę. Nela, ze względu na nietolerancję pokarmową, ma problemy z jelitami,

wiąże się to z wizytami u gastrologa i kupowaniem potrzebnych do tego leków, lewatyw.

– Mnóstwo potrzeb, a więc i rzeka pieniędzy jest niezbędna w wychowywaniu chorego dziecka. I co do tego już chyba nikt nie wątpliwości. Proszę powiedzieć jak można wesprzeć Nelę, oprócz tego 1 procenta podatku?

– Nela jest podopieczną Fundacji Słoneczko. Tam można wpłacać darowizny cały czas. Cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska. I ogromną pomocą jest dla nas właśnie 1%. Opłacamy z tego turnusy stacjonarne, wyjazdowe jak i codziennie ćwiczenia, wizyty i specjalistów, zakup kosmetyków do skóry atopowej. Można wesprzeć nas dobrym słowem, datkiem, można jeśli ktoś chce zorganizować imprezę charytatywną lub bieg. Jesteśmy otwarci na każdy dobry gest. Ze względu na to, że Nela ma już 2 lata, skumulowało się do kupienia bardzo dużo sprzętu rehabilitacyjnego, który wiąże się z dużymi wydatkami, stąd nasz apel o pomoc. Wiele razy przekonał się, że ludzi dobrej woli jest bardzo dużo i wierzymy, że tym razem będą z nami i Nelą.

– My też wierzymy, że uda się z pomocą naszych Czytelników chociaż trochę wesprzeć tę cudowną i bardzo dzielną dziewczynkę w codziennym zmaganiu.

Rzadka choroba

Przypomnijmy, że zespół delecji 18q jest bardzo rzadką chorobą genetyczną, występuje średnio z częstością 1 na 40 tysięcy żywych urodzeń. Nieco częściej stwierdzany jest u płci żeńskiej niż męskiej (stosunek 1,7:1). Na rzadkie zaburzenia dziedziczne nie ma specyficznego leczenia. Pomocne są różne formy fizjoterapii, usprawnianie, stymulowanie rozwoju i terapie behawioralne. Trzeba leczyć choroby współistniejące w zespole de Grouchy'ego, dlatego konieczna jest specjalistyczna opieka ze strony lekarzy potrafiących w odpowiednim czasie zdiagnozować problem i podjąć się jego leczenia. Wiele przed rodzicami Neli Rykowskiej wyzwań, poszukiwań, pukania do licznych drzwi specjalistów różnych dziedzin medycyny i wspierania córeczki w walce o lepsze jutro. Pomóżmy im w tym 1 procentem naszego podatku lub wsparciem w fundacji „Słoneczko”.

KRS 00 00 18 64 34, cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska.

**Lidia Jagielska
fot. nadesłane**

Odliczanie do matury rozpoczęte

WĄBRZEŃNO ▶ 25 stycznia kolejna grupa maturzystów z naszego powiatu rozpoczęła odliczanie dni do egzaminu dojrzałości. Studniówka uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Wąbrzeźnie AD 2020 przeszła już do historii. Po feriach uczniowie wrócą do szkolnych ław, aby ze zdwojoną energią ćwiczyć umiejętność pisania rozprawek, rozwiązywania logarytmów czy analizowania budowy komórki. Maturalny maraton rusza 4 maja



Zgodnie z tradycją studniówka rozpoczęła się uroczystym polonezem. Nie zabrakło także podziękowań i życzeń, m.in. wyrazów wdzięczności młodzieży wobec rodziców, nauczycieli i wychowawców, serdecznych słów dyrektora liceum skierowanych do maturzystów czy gratulacji oraz słów otuchy od starosty wąbrzeskiego dla uczniów. Sala widowiskowa WDK wypełniła się rodzicami, dziadkami, rodzeństwem

i przyjaciółmi maturzystów. Wszyscy podziwiali odświętny wygląd bohaterów wieczoru oraz ich umiejętności taneczne, wokalne, a nawet gimnastyczne.

– Witam serdecznie wszystkich naszych gości. Szczególnie serdecznie witam bohaterów dzisiejszej studniówki – uczniów klas trzecich liceum – mówił dyrektor Aleksander Czarnecki. Dyrektor m.in. przypomniał krótko historię i znaczenie narodowego

tańca, jakim jest polonez. Życzył też wszystkim maturzystom osiągnięcia jak najlepszych wyników podczas egzaminów, a także realizacji planów, jakie młodzi ludzie zakładają sobie na dorosłe życie.

W imieniu rodziców głos zabierała Dorota Stempska. – Gdy patrzę dzisiaj na was, to widzę już nie młodzież, lecz pełnych nadziei, gotowych wejść w dorosłe życie młodych ludzi. Dla mnie to



pierwsza okazja, aby powitać was w świecie dorosłych, w świecie ludzi odpowiedzialnych za podejmowanie poważnych decyzji, a także nieuniknionych porażek i błędów. Dziś jednak jest czas zabawy. Okazja, abyście razem spędzili beztroską i wesołą noc – mówiła Dorota Stempska. Przewodnicząca rady rodziców mówiła także o czekających młodzież zmianach. Podkreśliła, jak ważne w życiu są marzenia. – O marze-

nia trzeba walczyć. Nigdy nie rezygnujcie z marzeń, bo tylko one dają wam siłę i wiarę, że wszystko się uda – dodała.

Z kolei w części artystycznej maturzyści zaprezentowali się w efektywnych układach tanecznych oraz udowodnili swoje wokalne talenty. Po części oficjalnej studniówki młodzież bawiła się niemal do białego rana.

Tekst i fot. (krzan)



Spod znaku czerwonego krzyża

XX WIEK ▶ Polski Czerwony Krzyż na Pomorzu rozpoczął działalność oficjalnie w 1920 roku, ale nieoficjalnie istniał już od 1918 roku. Nieoficjalnie, ponieważ faktycznie wciąż Pomorze pozostawało częścią Niemiec

Jeszcze na kilkanaście dni przed przekazaniem Wąbrzeźna Polsce powstał oddział PCK w Wąbrzeźnie. Działo się to dokładnie 23 grudnia. W skład zarządu weszli: Jezierski, Wojtecka, Łukiewska, Górny, Kopczyńska, Wietrzyńska, Kuszyńska, Karkoszowa, Lubomska, Klimkowa i Pawelecki. Wąbrzeski czerwony krzyż zajął się przygotowaniem przyjęcia wojsk polskich w styczniu 1920 roku. Poza tym dostarczał żywność dla toruńskich szpitali. PCK Wąbrzeźno posiadał także pierwszą na Pomorzu gospodę żołnierską.

Specjalnie z okazji przybycia polskich żołnierzy przewodniczący wąbrzeskiego PCK – Jezierski wystosował pismo do mieszkalców miasta. Czytamy w nim:

– „Za kilka dni nadejdą nasi. Któżby nie dał wyrazu radości z tego powodu. Po sto pięćdziesięcioletniej niewoli stajesz się wolnym Bracie, głównie za przyczyną naszego dzielnego żołnierza. Otwierajcie za tym spiżarnie i portmonetki i spieszcie z żywnością i pieniężnymi datkami do Wąbrzeźna, ażeby uczcić waszych oswobodzicieli i okazać gościnność staropolską i ofiarność dla tych, których tak gorąco wszyscy pragnęliśmy. Każda gospodyni wiejska niech przyniesie odpowiednio do zapasów swoich mięs, wędlin, jaj, masła, smalcu, chleba, owocu, itd. Każdy kupiec, rzeźnik i piekarz niech się przyczyni z hojnymi darami w postaci cygar, papierosów, piwa, herbaty, kawy, wyrobów rzeźnickich lub piekarskich. Każdy mieszczanin niech



sięgnie głęboko do swej kieszeni”.

17 stycznia 1920 roku do oddziału wąbrzeskiego dołączył ten w Kowalewie, a 14 marca oddział w Golubiu. W Kowalewie założycielami PCK byli ks. Ziętarski, Wroński, Moll, dr Maćkowski, Lisowski, Kłosowski i Łyczywek. Był to bardzo prężny oddział, wykraczający poza granice Kowalewa. Jego zasięg ogarniał nawet Ryńsk i Ostrowite. Liczba członków zawsze wynosiła kilkaset osób. Z zebranych pieniędzy kupowano bieliznę, odzież i żywność dla szpitali. Kiedy w 1920 roku ruszyła ofensywa bolszewicka, Kowalewo stało się miasteczkiem kluczowym z uwagi na dworzec kolejowy. To tam uruchomiono gospodę żołnierską. Jej istnienie stało się zbędne, gdy front przesunął się na wschód.

Wciąż należało jednak opiekować się rannymi żołnierzami i na tym tle dochodziło do nieporozumień spowodowanych pomorską dumą. Kiedy do jednego z oddziałów przysłano sanitariuszki z Poznania, miejscowe panie były bardzo niezadowolone, bo to na miejscu przecież są ich ranni i opieka nad nimi powinna należeć nie do obcych, lecz do miejscowych pielęgniarek.

W Golubiu koło założyli ks. Balzer, Sass i Golus. Były to postacie bardzo znane w mieście, a działalność koła obejmowała okoliczne wsie. Koło przeżywało intensywny okres zwłaszcza w 1920 roku. Do Golubia przybywali uchodźcy ustępujący przed armią bolszewicką. Należało się nimi zająć. Skąd pochodziła pomoc?

Najwięcej darów dla potrzebujących otrzymywał PCK zza oceanu. Paczki przybywały drogą morską i stanowiły wielkie wsparcie dla wyczerpanej wojną Polski. Nawet po wojnie polsko-bolszewickiej PCK miał sporo pracy. Należało zająć się rannymi i ich rodzinami oraz sierotami wojennymi. W 1921 roku na Pomorzu zorganizowano wielką akcję – zbiórkę pieniędzy na ociemniałych żołnierzach. W tym samym roku utworzono komitet, który musiał zająć się 40 tysiącami Polaków, którzy przybyli do kraju zza granicy.

Z biegiem lat Polski Czerwony Krzyż w Kowalewie i Golubiu niestety podupadał. W końcu oba miasteczka przyłączono do oddziału wąbrzeskiego. Później, bo w 1925

roku powstał oddział PCK w Lipnie. Miasto było dotknięte najpierw I wojną światową, potem najazdem bolszewickim i trudno było myśleć o założeniu PCK. Dopiero ks. Ryglewicz i starościna Chrzastowska postarali się założyć oddział, na którego czele stanął starosta Krzyżanowski, potem jego żona, a później nowy starosta Wullert. Ten ostatni stawiał mocno na szkolenia pogotowia sanitarnego. Stworzono nawet drużynę ratowniczą. W 1933 roku uruchomiono kurs dla siostr pogotowia. Przed wojną do Lipnowskiego PCK należało ponad 150 osób.

Przed wojną pogotowie PCK rzadko korzystało z samochodów. Najbliżej nas takie auto funkcjonowało w Rypinie oraz w Toruniu. Co ciekawe pomoc nie była darmowa! Chorzy i ranni opłacali stawkę za przewóz w wysokości 50 groszy od kilometra. Tylko najbiedniejsi mieli zapewnioną bezpłatną pomoc. Podobnie jak obecnie w naszym województwie istnieje pogotowie lotnicze, tak i kiedyś dysponowano jednym samolotem sanitarnym, który miał swoją bazę w Grudziądzu.

Na terenie każdego powiatu istniał przed wojną posterunek ratownictwa drogowego. Był wyposażony w apteczkę, w której znajdowały się bandaża i podstawowe leki. Liczba wypadków drogowych rosła, więc w 1930 roku postanowiono w Brukseli o powołaniu posterunków drogowych.

(pw)

XVII wiek

I wisielec bywa przydatny

W 1629 roku trwały walki polsko-szwedzkie. Szwedzi pragnęli dwóch rzeczy: żyznej polskiej ziemi i uczynienia z Bałtyku swojego morza wewnętrznego.

Gdy świetnie wyszkolone oddziały szwedzkie weszły na nasze okoliczne tereny, dokonały licznych zniszczeń. Armia musiała w jakiś sposób wyżywić się, a czyniono to rekwirując dobra od przypadkowych chłopów. Przed Szwedami nie uległ jednak Toruń, który został ocalony przez pewnego wisielca.

W XVII wieku wieści o postępach wojennych roznosiły się bardzo powoli. Nie było telefonów, internetu ani nawet kolei. Dodatkowo Szwedzki generał Wrangel był dowódcą lubiącym forsowne marsze. Zdarzało się, że jego podkomendni prze-

mieszczali się nocą. Trzon jego wojsk wyprzedzały silne patrole, których zadaniem było także wyłapywanie wywiadowców polskich.

16 lipca Toruń nawiedziła piękna, wyjątkowa pogoda. Wielu mieszkańców wyszło poza obręb miejskich murów na przechadzki. Popularnym terenem spacerowym były wzgórza na dzisiejszych Bielanych. Nazywano je „wiesiołkami”, ponieważ wieszano tam przestępców. Egzekucje bywały formą rozrywki, więc i 16 lutego publiczność licznie przybyła na widowisko wieszania pewnego dezertera.

Kat wśród śmiertelnej ciszy założył mu na szyję pętlę powroza. Biedny skazaniec znikąd nie spodziewał się ratunku. W śmiertelnej trwodze rzucił jeszcze okiem na otaczający go krajobraz po raz ostatni. Nagle ujrzał coś, co spowodowało go do wydania przeraźliwego okrzyku: „Szwedzi, Szwedzi nadchodzą”.

Zaskoczeni byli tak mieszkańcy Torunia jak i Szwedzi. Myśleli, że miasto wystawiło armię, która wyszła stawić im czoła poza mury miasta. Mieszkańcy wpadli w panikę i rzucili się ku miejskim bramom. Bramy zdołano zamknąć,

a niebawem odezwało się sześć dział broniących miejskich szaniec. Te umocnienia długo nie wytrzymały naporu Szwedów. Milicja toruńska musiała się poddać. Wówczas rada miejska postanowiła podpalić przedmieścia, by wyczyścić teren podczas oblężenia. Szwedzi nie mieli się już gdzie ukrywać. Najeźdźcy zaatakowali bramę chełmińską, która już dziś nie istnieje. Jej obroną dowodził ze strony miasta sierżant Gunter z dwudziestoma ludźmi. Rozprowadzili nawet kontratak przy użyciu granatów. Dalsze ataki odpierano aż do pierwszej w nocy. Następnego dnia generał Wrangel zażądał od miasta 100 tysięcy talarów reńskich okupu.

Gdy miasto odmówiło, rozpoczął ostrzeliwanie murów, które trwało do południa. W końcu widząc bezowocność swych szturmów, zapalił co jescz-

ze pozostało na przedmieściach i zwinął oblężenie, kierując się ze swą armią w stronę Brodnicy. Przy swym odejściu zagroził miastu, że wróci jeszcze raz na Zielone Świątki, aby porachować się z toruńczykami. Groźby swej jednak nie spełnił, gdyż wkrótce potem hetman polski Koniecpolski rozgromił na głowę samego króla szwedzkiego w bitwie pod Trzcianą koło Kwidzyna.

Bohaterskie miasto Toruń za swą dzielną obronę otrzymało, poza pochwalnym pismem królewskim, odznaczenie w postaci medalu, wybitego na cześć miasta, a sejm polski zwolnił miasto Toruń aż do końca wojny od wszelkich podatków i świadczeń. Według legendy rada miasta Torunia darowała winy dezertorowi, który zamieszkał w Toruniu, żyjąc długo i szczęśliwie.

(pw)

Generał wyzwoliciel

POSTAĆ ▶ Z okazji rocznicy wydarzeń ze stycznia 1920 roku przypominamy postać generała Stanisława Napoleona Ursyn-Pruszyńskiego. To on dowodził żołnierzami, którzy wkroczyli do Golubia i Wąbrzeźna



Napoleon Ursyn-Pruszyński zmarł w 1929 roku w Grudziądzu i tam pochowany został na cmentarzu garnizonowym

Stanisław Napoleon Ursyn-Pruszyński był synem Józefa i Izabeli z Ryszczewskich. Urodził się w 1857 roku. Ukończył szkołę realną w Salzburgu. W latach 1875-1876 studiował budownictwo na politechnice w Wiedniu. 13 czerwca 1877 jako pracownik magistratu wiedeńskiego złożył egzamin kadecki i rozpoczął służbę wojskową w 4. Pułku Ułanów w Monasterzyskach. W 1885 roku ukończył Szkołę Sztabu Generalnego w Wiedniu.

Jako oficer 17. Brygady Kawalerii otrzymał 1 lutego 1885 przydział służbowy do sztabu następcy tronu arcyksięcia Rudolfa. W latach 1886-1888 przebywał kilkakrotnie potajemnie na terytorium państwa rosyjskiego. Prawdopodobnie materiały wywiadowcze dla CK armii. Został zatrzymany w 1888 roku na terenie Królestwa Polskiego. Przez dwa miesiące siedział w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. W lutym 1889 roku został przeniesiony do 2. pułku dragonów, a dwa lata później awansował na rotmistrza. W maju 1894 roku został przeniesiony do 7. pułku dra-

gonów i otrzymał stanowisko pierwszego adiutanta inspektora remontów końskich.

W latach 1894-1902 był też dowódcą szwadronu dragonów w Czechach. Awansowany w maju 1902 roku na majora, objął służbę w 5. pułku ułanów i pełnił ją przez 3 lata. Przeniesiono go następnie do 3. pułku dragonów. W 1906 roku otrzymał awans do stopnia podpułkownika w 3. pułku dragonów, w którym służył przez 3 kolejne lata. Potem był dowódcą 13. pułku ułanów. 1 listopada 1909 roku został pułkownikiem, a 28 marca 1913 otrzymał stanowisko pułkownika dowódcy w 17. Brygadzie Kawalerii w Wiedniu.

10 kwietnia 1915 roku powierzono mu pełnienie obowiązków dowódcy 2. Dywizji Kawalerii na froncie rosyjskim. Dywizję dowodził z powodzeniem do listopada 1915 roku, po czym przeniesiony został do służby okupacyjnej na Wołyniu i Chełmszczyźnie. W październiku 1916 roku został komendantem obwodowym w Zamościu, w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym.

W październiku i listopadzie 1918 roku był inspektorem kawalerii w Dowództwach Wojskowych w Temesvár, Hermanstadt i Koszycach. Z dniem 1 grudnia tego roku został przeniesiony w stan spoczynku. Przebywał w Wiedniu.

16 lipca 1919 roku został przyjęty do Wojska Polskiego i wyznaczony na stanowisko dowódcy Okręgu Etapów „Wołkowysk”. Był m. in. dowódcą 8. Dywizji Strzelców w armii gen. Hallera. W styczniu 1920 roku dowodził Grupą Operacyjną WP (front pomorski), która zajęła tereny dawnej ziemi chełmińsko-michałowskiej, w tym Golub i Wąbrzeźno.

Po przeniesieniu w stan spoczynku z dniem 1 kwietnia 1921, w stopniu generała porucznika, zamieszkał w Grudziądzu. 26 października 1923 roku Prezydent RP Stanisław Wojciechowski zatwierdził go w stopniu generała dywizji. Zmarł 2 listopada 1929 roku w Grudziądzu i tam pochowany został na cmentarzu garnizonowym.

(Szyw)

Fot. wikipedia

XX wiek

Buraczany biznes

Jakich przestępstw dokonywali mieszkańcy naszych okolic tuż po wyparciu wojsk niemieckich w 1945 roku? O dziwo nie były to kradzieże, chociaż tych było sporo, nie było to szabrownictwo, ale największa liczba spraw dotyczyła alkoholu i papierosów.



5 września 1945 roku wyrok usłyszał urodzony w powiecie lipnowskim w 1902

roku Feliks Konopacki. Żonaty ojciec trojga dzieci zajmował się rolnictwem, ale dorabiał

pędzeniem alkoholu. Jako materiał wykorzystywał odpadki buraczane. Został skazany na tydzień aresztu i 1400 zł grzywny. Tydzień aresztu był najczęściej stosowaną karą. Sądy nie mogły być głuche na fakt przestępstwa, ale jednocześnie zdawano sobie sprawę, że walka z wyszynkiem alkoholu jest w tamtych dniach niemożliwa.

Kary grzywny otrzymywały osoby, które kupiły alkohol lub tytoń. Karę tę można było zamienić na areszt. Alkohol z buraków był prosty w produkcji. Wystarczyły resztki buraczane, z których uzyskiwano sok. Do tego dodawano drożdży. Produkt poddawano fermentacji przez kilka dni, a następnie destylacji. Gotowy samogon miał 60-70 procent alkoholu.

(pw), fot. ilustracyjne

XX wiek

Manifestacja na zlecenie

20 stycznia 1945 roku ulicami Wąbrzeźna przeszła manifestacja zorganizowana przez miejscowe władze podlegające wpływom komunistycznym. Co manifestowano? Poparcie dla nacjonalizacji przemysłu.

Za organizację tego typu manifestacji odpowiadał Oddział Informacji i Propagandy. To bardzo zabawna nazwa, ponieważ informacje powinny być prawdziwe, a propaganda to zawsze mocne koloryzowanie faktów, by nie powiedzieć, że ich przeinaczanie. Według oficjalnej informacji manifestacja zgromadziła „liczne rzesze publiczności z Wąbrzeźna i powiatu”. Jako pierwszy przemówił Paradowski, który był członkiem PPS. Z Bydgoszczy specjalnie na tę okazję przyjechał poseł komunistycznej partii PPR, który „podniósł zasługi Rosji Radzieckiej za okazaną bezinteresowną pomoc w odzyskaniu wolności w przeciwieństwie do

zaprzyjaźnionej nam Anglii”.

Politycy obiecywali wyzwolenie robotników spod rządów krwiopicznych biznesmenów. Zgromadzeni musieli bądź chcieli podpisywać specjalną rezolucję, w której popierali prawo o nacjonalizacji przemysłu. O co chodziło w tym prawie? Zgodnie z nim państwo przejmowało każdy zakład, który na jednej zmianie zatrudniał więcej niż 50 osób. Przejmowano także każdy zakład należący do kolaborantów lub Niemców. W tym pierwszym przypadku państwo obiecywało wypłacić odszkodowania, ale w rzeczywistości były one znikome lub nie wypłacano ich wcale.

(pw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów, auto kasacja, Kikół, ul. Spółdzielcza 9, tel. 887 412 858

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Placimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Swierkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-TO-OIL, diag. komputer., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanova 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocław, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocław, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Keśicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawronscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mieczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detal, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Mieszkanie na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m, z tarasem, cena: 217.536,00 zł. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Lokal użytkowy na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m, cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913

Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi oraz sprzęt rolniczy tel. 517 352 815

Sprzedam dom w Wąbrzeźnie, tel. 500 864 052

Przyjmę na pokój z dostępem łazienki i kuchni, okolice Golubia-Dobrzynia, tel. 600 588 548

Sprzedam działki ul. Brzozowa, tel. 508 087 507

Rolnictwo Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przymowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulsk, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparka/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpio-watych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkar-skie tel, Szychowo 18, tel. 698 587 647

Usługi

Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-autasprzodaneNiemiec,komis,trans-port, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kana-lizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsud-skiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-prze-mysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja podda-szy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, mało-wanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślu-sarsko-spalalnice, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, ro-lety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i grani-tową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, ko-parką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszy-nowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, ba-lustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-wieżby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparka-mi, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuski 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkie-tów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długolet-nie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podno-śnik koszyowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, meliora-cje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szam-ba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Remonty, malowanie, gładzie, sufity podwie-szane, regipsy, tel. 885 810 599

Ogrodzenia kompleksowo, tel. 668 282 610, 669 109 508

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wroccki, tel. 601 913 928

Półwysep Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsyllo-wesela, imprezy oko-licznosciowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703

Dom weselny Wenecja imprezy okoliczno-ściowe Pionne. Dostępne są dwie duże nowo-czesne sale. Zapisy pod nr. Tel. 608 337 176, 504 638 242

Doradztwo/inwestycje

GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarno-łucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowa-nie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Go-lub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasie-niecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudź-ba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPIR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, mło-dzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osie-dle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nie-ruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie ra-chunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąc-lecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsoli-dacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całodobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Ka-czorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całodobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wroccki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysep Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskal-ne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, napra-wa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, kompu-tery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, na-wigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych kompu-terów, Tuchowo, tel. 788 745 302

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Rynek 22, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wroclki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Olkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałów Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Skład Opału Budowlana 1 Wąbrzeźno, tel. 534 219 900

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczyński, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wroclki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wroclki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kiełkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tłuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszyn, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowie 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Zdrowie

Porady

Psychoterapia psychodynamiczna, poradnictwo psychologiczne, psychotesty k. zawodowi, kat. B, C, C+E, D, kierownicy prowadzący pod wpływem alkoholu, przekroczenie punktów karnych, operator wózków i maszyn budowlanych tel. 502 684 122

Blacha od ręki!

tel. 516 836 355

Tanie Dachy

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

ZAKŁAD POGRZEBOWY „HADES”

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
WĄBRZEŹNO

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez CAŁĄ DOBĘ
tel. 605 767 495
www.hades-wabrzezno.manifo.com

NAJLEPSZE POŻYCZKI

z dowozem do domu, nawet w 10 minut!!!

od 500 zł do 10.000 zł

EKSPRESOWA DECYZJA. MINIMUM FORMALNOŚCI, DISKRECJA I ZAUFANIE Z INVEST FINANCE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG FINANSOWYCH INVEST FINANCE SP. Z O. O.
WZGÓRZE WODOCIĄGOWE 20. 89-100 NAKŁO NAD NOTECIĄ
NIP 558-186-39-39; REGON 363879643

ZADZWOŃ!!! 508-593-838

Działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem i zezwoleniem na budowę sprzedam.

Parter przeznaczony na działalność, 1 i 2 piętro mieszkania.

Na działce en.el, gaz, woda, kanalizacja.

Tel 506 141 913

TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń ul. Rynek 22
tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20 (Nakład WPR 5000 egz.)

Druk:
GRUPA WM Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

dombud rp

przyjedź i sprawdź nas!

MARKET BUDOWLANY

DOŁĄCZ DO NAS!
facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26

87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)

Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

20 stycznia 1920 – źródła, fakty i mity, bohaterowie – cz. I

WĄBRZEŻNO ▶ Obchody setnej rocznicy powrotu Wąbrzeźna do Macierzy to wyjątkowy czas dla mieszkańców miasta, który sprzyja snuciu refleksji na temat wydarzeń związanych 1920 roku. Z tej okazji publikujemy odczyt Pawła Beckera, wąbrzeskiego historyka, pt. „20 stycznia 1920 – źródła, fakty i mity, bohaterowie”, mający miejsce w poniedziałek 20 stycznia w Wąbrzeskim Domu Kultury. Dziś część pierwsza, drugą zamieścimy w kolejnym wydaniu CWA



Powitanie wojska polskiego - gen. Józef Haller na wąbrzeskim rynku

Szanowni Państwo! Minęło sto lat. Sto lat temu o tej porze Adela Łukiewska i Irena Szczepańska lokowały już w polskich domach w Wąbrzeźnie żołnierzy, którzy wkroczyli do miasta. Gorątkowo komentowano przemowy, przygotowywano spotkanie w Dworze Wąbrzeskim.

Na początku wspomnienie o śmierci Barbary Bryx z Nozdrzykowskich. Jej akt zgonu był ostatnim wpisanym po niemiecku w 1920 roku, kolejne były już wpisywane po polsku. Są dwie zachowane relacje. Obie na tyle wzruszające, że pozwolę je sobie przytoczyć.

Jeden z jej wnuków, Romuald Wasilewski pisał: „Nie, powiedziała, nie umrę jeszcze – muszę Polskę niepodległą zobaczyć! I zobaczyła ją. Gdy posłyszała tupot podków końskich i łopot chorągiewek drakońskich w ulicy Chełmińskiej, gdzie babcia Barbara leżała umierająca – ostatnim przedśmiertnym wysiłkiem woli, zeszła z łoża, kazała się doprowadzić do okna i patrzyła jak <<Białe Orły>> srebrzyły się na czapkach żołnierzy, jak chorągiewki biało-czerwone łopotały na lancach nad ich głowami. Babcia Barbara patrzyła z drżeniem zachwycona widokiem tego, na co tak długo i z takim utęsknieniem czekała. A łzy radości – łzy rozrzewnienia lały się z jej oczu potokiem. (...) Już ją widziałam – Polskę – Niepodległą i Zjednoczoną – teraz mogę spokojnie umrzeć (...) Gdy rano ktoś z rodziny przyszedł zobaczyć jak się babcia miewa, zobaczył że śpi jeszcze. Wzięli ją

lekko za rękę – ręka była zimna. Babcia Barbara spała snem wiecznym – rozradowana i szczęśliwa, bo widziała wolną Polskę.”

Relacja drugiego z wnuków, Stanisława Bryxa, nie pozostawia złudzeń – powyższa scena, jakkolwiek piękna, nie mogła mieć miejsca. Barbara Bryx zmarła 17 stycznia, trzy dni przed wkroczeniem wojsk polskich. Ale wojsko polskie zobaczyła w wizji przedśmiertnej – „Stanisław był przy jej śmierci i twierdził, że babka miała przed śmiercią wizję wkraczających do Wąbrzeźna wojsk polskich, wiecu na rynku, przemowy generała, widziała polskie chorągwie i sztandary. Mówiła: nie powinniście mnie tak tutaj pilnować, bo tam na rynku jest już Polska i tam wasze miejsce, cieszę się, że to widzę, i mogę teraz spokojnie umrzeć.”

Nie rozumiemy, i obyśmy rozumieć nie musieli, czym było wyczekiwanie na niepodległość swojej ojczyzny. Tamci ludzie rozumieli. I właśnie dlatego 20 stycznia 1920 roku był dla nich datą emocjonalną, cezurą w życiu miasta i w życiu rodzinnym.

20 stycznia 1920 roku to jedna z najważniejszych dat w dziejach miasta – jedna z niewielu, które weszły do świadomości społecznej i to z datą dzienną, nie tylko roczną. Z podwójną radością staję dziś przed Państwem by opowiedzieć o tamtych wydarzeniach. Z początku bawiła mnie nieco nazwa „odczyt” jaka pojawiała się na plakatach – swoje wystąpienia przeważnie improwizuję, nie spisuję ich na kartkach. Poza

tym odczyt kojarzy się teraz raczej z odczytem noblowskim Olgi Tokarczuk z grudnia minionego roku. Ale słowo „odczyt” może oznaczać nie tylko odczytanie tekstu z kartki, także odczytanie przeszłości z dostępnych źródeł. A przecież takie jest zadanie historyka – odczytać przeszłość, odkryć fakty, opowiedzieć je, znaleźć przyczyny i skutki, obalić mity.

Wokół wydarzeń 20 stycznia narosły pewne mity. Widać je wszystkie niemal w tych zdaniach: „20 stycznia do Wąbrzeźna wkroczył gen. Haller na czele Błękitnej Armii. Wkroczył od strony ul. Wolności, która stąd bierze swoją nazwę. Na rynku tego dnia odbyła się msza święta, a wieczorem tego dnia słynny bal”. Zdanie to zawiera przynajmniej sześć błędów.

Po pierwsze 20 stycznia do Wąbrzeźna wkroczył gen. Stanisław Pruszyński, nie Józef Haller. Po drugie, Błękitna Armia, formalnie już wówczas nie istniała, została włączona w struktury Wojska Polskiego już we wrześniu 1919 roku. Do Wąbrzeźna wkroczył I Pułk Ułanów Krechowieckich. Po trzecie, żołnierze wkroczyli nie od ul. Wolności (wówczas Schoenseestrasse – Kowalewskiej), ale od strony Wałyca. Po czwarte – ul. Wolności ma nazwę symboliczną, owszem, ale niezwiązaną z wkroczeniem wojsk. Po piąte, msza na rynku odbyła się nie 20, ale 21 stycznia. Po szóste wreszcie, słynny bal, zwany zresztą oficjalnie Wieczorkiem z tańcami odbył się dopiero 16 lutego.

Obalam mity. Ale na jakiej podstawie – ktoś zapyta. Mówiąc o szczęściu, miałem na myśli nie tylko zaszczyt, jaki przypadł mi dziś podczas jubileuszu stulecia, ale też szczęście historyka – Wąbrzeźno posiada sporo źródeł dotyczących wydarzeń 20 stycznia 1920 roku. Niemal wszystkie są dziś dostępne publicznie.

Moim zdaniem najcenniejszym źródłem do wydarzeń sprzed stu lat są zapiski Marianny Zalewskiej. Autorka robiła zapisy z początku I wojny światowej oraz z wkroczenia wojsk polskich

do Wąbrzeźna. Zapiski te, umieszczone w zeszycie z przepisami kulinarnymi są najdokładniejszym źródłem, jedynym przykładem relacji zapisanej przez zwykłego obserwatora zdarzeń, nigdy nie publikowane. Przekazane w 2019 roku przez krewną Marianny Zalewskiej, Marię Veith do zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Witalisa Szlachcińskiego w Wąbrzeźnie.

Z samego 1920 roku są jeszcze cztery źródła, bardzo wiarygodne, bo czynione na bieżąco; to artykuł „Zajęcie Wąbrzeźna przez Wojska Polskie” anonimowego autora, wedle jednej wersji autorem mógł być słynny wąbrzeski drukarz Bolesław Szczuka – niestety brak na to jakichkolwiek dowodów. Ponadto posiadamy kronikę ewangelickiej szkoły w Błędowie pióra nauczyciela Paula von Snarskiego, niemieckie źródło z tego okresu, relację superintendenta, czyli ewangelickiego biskupa wąbrzeskiego Rogozińskiego, a także pocztówkę wysłaną w styczniu 1920 roku przez Władysława Ziębowicza.

W latach trzydziestych powstały kolejne teksty, w dziesiątą i piętnastą rocznicę tamtych wydarzeń; w 1930 i 1935 roku artykuły o 20 stycznia publikuje kalendarz „Pomorzanin”, w 1935 wzmianka o tym dniu pojawia się u Józefa Stańciewskiego w jego książce „Zarys historii miasta Wąbrzeźna”, pierwszym polskojęzycznym opracowaniu dziejów miasta; w tym samym roku Adam Brzeg publikuje krótkie wspomnienie „Z moich wspomnień pomorskich” o wizycie w Wąbrzeźnie gen. Józefa Hallera; ostatnim przedwojennym zachowanym źródłem są „Dzieje Orłowa” – rodzaj kroniki rodzinnej i pamiętnika Katarzyny Ślaskiej z Orłowa, żony pierwszego polskiego wicestarosty wąbrzeskiego, Jerzego Ślaskiego.

Zadziwiające, że po 1939 roku aż do 1991 roku nie pojawiły się żadne wspomnienia, pamiętniki, relacje... Oczywiście niewykluczone, że one są – ukryte na strychach wąbrzeźnian skrywają kolejne wiadomości o tamtych dniach...

W 1991 roku wąbrzeska poetka, Aleksandra Bacińska, dzięki pomocy Marka Sankiewicza przeprowadza rozmowę z ostatnią już wtedy uczestniczką słynnego balu, córką starosty Józefa Szczepańskiego – Haliną Czypicką. Wspomnienia „Był taki bal” zostają opublikowane w „Wiadomościach Wąbrzeskich”.

W ostatnich latach pojawiły się kolejne informacje, częściowo jako relacje ustne wzbogacające naszą wiedzę o 1920 roku. W 2012 roku w rozmowie z Jadwigą Ziółkowską pojawiła się informacja o pierwszym polskim ślubie, jaki miał miejsce 20 stycznia 1920 roku, był to ślub jej rodziców – potwierdza to Liber Copulatorum wąbrzeskiej parafii przechowywana w Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej. Kolejna relacja, Wiesława Gajewskiego opowiada o jednym z żołnierzy, hallerczyku, który zakochał się i został w Wąbrzeźnie. Z kolei Gabriela Bączkowska z Bryxów udostępniła rodzinne zapiski (które na potrzeby tego odczytu od pierwszych słów nazwałem „Z opowieści mego Ojca”).

Co ciekawe wydarzenia z 20 stycznia 1920 roku tylko jeden raz znalazły swoje odzwierciedlenie w literaturze beletrystycznej. Wąbrzeźno – miasto o bardzo bogatej tradycji i współczesności literackiej, gdzie wielu sięga po pióro, tylko jeden raz upamiętniło w opowiadaniu tamte dni. Mowa o opowiadaniu „List w butelce” autorstwa bibliotekarki Sabinie Olszewskiej.

Dosłownie wczoraj okazało się, że istnieje jeszcze źródło dotyczące wydarzeń w regionie, znajdujące się w zbiorach ratusza w Syke, ma to być zeszyt zapisywany w I poł. XX wieku w Nowym Dworze niedaleko Kowalewa Pomorskiego. Jest to źródło jeszcze nieprzebadane.

Rozmawiając z historykami z Radzyna Chełmińskiego, Golubia-Dobrzynia, Jabłonowa Pomorskiego okazało się, że posiadają oni zaledwie akapit relacji z tamtych dni, jeden pamiętnik, wspomnienia – tymczasem Wąbrzeźno posiada ich kilkanaście! Tyle o źródłach.



Władysław i Bronisława Gerke, przodkowie Pawła Beckera, wzięli ślub 20 stycznia 1920 roku

Przejdźmy zatem do meritum – co doprowadziło do wydarzeń 20 stycznia i jak wyglądały tamte dni w naszym mieście?

W XVIII wieku trzy europejskie mocarstwa, Rosja, Austria i Prusy wykorzystując słabość Rzeczypospolitej Obojga Narodów dokonały jej rozbiorów, dzieląc między sobą jej terytorium. Państwo polsko-litewskie w 1795 roku zniknęło z map Europy. Zniknęło państwo, ale nie naród. Polacy walczyli o wolność u boku Napoleona w Legionach, w powstaniu listopadowym, Wiośnie Ludów, powstaniu styczniowym, w wielu mniejszych formach rewolucyjnych i powstaniach lokalnych. Uczestniczyli w tym także mieszkańcy regionu wąbrzeskiego, którzy od 1772 roku znaleźli się w państwie pruskim (od 1871 roku w Cesarstwie Niemieckim). Owszem, krótko miasto znalazło się w granicach efemerycznego Księstwa Warszawskiego, ale w zasadzie wiek XIX to czas zaboru. Dopiero I wojna światowa, zwana wówczas Wielką Wojną dała Polakom szansę na niepodległość. Skomplikowane procesy dziejowe, rola wielu ojców niepodległości: Piłsudskiego, Dmowskiego, Paderewskiego, Witosa, Daszyńskiego i Korfanteo, rozliczne organizacje wojskowe i paramilitarne ostatecznie doprowadziły do istnienia wolnej Polski. Za symboliczną datę odzyskania niepodległości uznajemy dziś 11 listopada ze świadomością, że to data symboliczna. Istniało pań-

stwo, ale potrzebny był sejm, prezydent, ustalone granice i uregulowane relacje międzynarodowe. Do tego potrzebne były kolejne wydarzenia: powstanie wielkopolskie, plebiscyty na Mazurach i Powiślu, plebiscyt i trzy powstania śląskie, walki Orląt Lwowskich, wojna polsko-bolszewicka, zajęcie Wilna... Musimy mieć świadomość, że 11 listopada 1918 roku żadna wróżka swoją magiczną mocą nie stworzyła granic odrodzonej Polski. Była to żmudna, długa walka – walka z bronią w ręku i walka dyplomatyczna.

Pomorze Nadwiślańskie, czyli dawne Prusy Królewskie czy też Prusy Zachodnie miały szczęście – obyło się tutaj bez walk. Na mocy ustaleń konferencji pokojowej w Wersalu przyznano Pomorze Polsce (choć bez Gdańska, który miał stać się Wolnym Miastem). 28 czerwca 1919 roku dokładnie w pięć lat po zabójstwie arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie, co wywołało światowy konflikt, podpisano w wersalskiej Sali Lustrzanej traktat pokojowy – na jego mocy Pomorze wracało w granice Polski. 31 lipca traktat został ratyfikowany przez polski Sejm, a 1 września dokument ratyfikacyjny podpisał Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa. Dokument wchodził w życie 10 stycznia 1920 roku.

Rozpoczęto przygotowania do przejścia Pomorza. Powiat wąbrzeski (w jego granicach z 1920 roku, obejmujących też Kowalewo Pomorskie i Golub

był pierwszym, do którego wkroczyło Wojsko Polskie. 17 stycznia 1920 roku przez most na Drwęcy z Dobrzynia do Golubia weszli Polacy. Tak pisał o tym dawny burmistrz Golubia Artur Reiske: „Wreszcie spełniło się najgorętsze życzenie wszystkich. W dniu 17 stycznia wkroczyła do Golubia armia Hallera. Szał radości ogarnął ludność. W uniesieniu zasypany kwiatami żołnierzy polskich i witano ich chlebem i solą. Ci, co przeżyli ten moment najwyższej ekstazy patriotycznej, te najpiękniejszą chwilę w tylo-wiekowych dziejach Golubia, nie mogą wyrazić ogromu przeżycia wewnętrznego”. 19 stycznia wojsko wkroczyło do Kowalewa, witane na rynku.

A Wąbrzeźno? Czy raczej jeszcze Briesen Westpreussen, bo taką niemiecką nazwę nosiło nasze miasto...?

19 stycznia miasto opuszczają oddziały niemieckiego Grenzschutzu. Relacje jasno wskazują, że oddziały opuszczały miasto spokojnie, ale z pieśnią na ustach, odgrzaali się, że jeszcze tu wrócą. Gdy ostatni oddział opuścił miasto o 11.00, zaczęły dzwonić kościelne dzwony na znak, że Wąbrzeźno jest już wolne, polskie.

Ów dźwięk wąbrzeskich dzwonów katolickiego kościoła był niejako wezwaniem – na rynek i główne ulice miejskie wyszli mieszkańcy, którzy rozpoczęli przygotowania do powitania wojsk polskich. Marianna Zalewska pisze: „Toteż z największą ochotą zaczął się spieszyć lud koło upiększania miasta i domów na przyjęcie wojska polskiego. Zaraz zaczęto stawianie trybuny, która była umieszczona dla mówcy, domy były girlandami przybrane i chorągiewkami, w Kolejowej ulicy koło małego dworca była brama postawiona i w innych ulicach także”. Z kolei w artykule „Zajęcie Wąbrzeźna przez Wojska Polskie” czytamy: „Kto znał dawniej Wąbrzeźno, gdy nie różniło się wiele od innych powiatowych miast niemieckich, zdziwiłby się niemało widząc je w dniu 20 stycznia rb. Jak pod dotknięciem różdżki czarodziej-skiej zmieniło się w przeciągu kilku godzin zupełnie – na szarych murach zakwitły amaranty, balkony i odrzwia, mimo zimowej pory umiały się zielenią, całe miasto zaszleściło setkami chorągwi o barwach narodowych. Łącząc ulice świątecznym łańcuchem, bramy tryumfalne otaczają rynek, każda z nich uwieńczona herbami jednego z miast polskich. Na rynku zaś wśród zieleni wznosi się ołtarz: wysoko ponad ulicznym ruchem krzyż wyciąga swe ramiona i zda się błogostawić ogólnej radości. Opodal jakby z pod ziemi wyrosła mównica przybrana w girlandy i chorągiewki. Gwarnie, rojno i strojno na rynku wąbrzeskim. Na próżno szukałbyś tu mundurowu znienawidzonego <<grenszucu>> lub czapki pruskiego urzędnika. Gdzie okiem sięgnąć srebrzą się tylko polskie orzełki, widnieją rogatywki, śmieją się do nas białe-czerwone kokardy. Nie słychać nigdzie krzyków, ni śmiechów. Jakaś dostojna powaga ogarnęła tłumy, choć serca radość przepełnia”. Na tryumfalnych bramach ustawiono wizerunki herbów polskich miast, co potwierdza jedno z zachowanych zdjęć. Na rynku ustawiono trybunę a także ołtarz. Wiadomo, że szczególnie w upiększenie miasta zaangażował się Jan Kamiński, rzeźbiarz, twórca nagrobków.

20 stycznia był wtorek. Dzień był dżdżysty. Wszędzie panował porządek trzymany przez Straż Ludową pod dowództwem Antoniego Makowskiego. O 10.00 na rynku zaczęli zbierać się mieszkańcy miasta. Pojawiły się sztandary i przedstawiciele Towarzystw. Synowie rolników z okolicznych wsi pojawili się konno. Miejscem zbiórki była, jak określiła Marianna Zalewska – uliczka przy Hotelu, czyli tzw. tunel, początkowy odcinek ul. Chełmińskiej. W samo południe ruszył uformowany pochód. Na początku wspomniani rolnicy konno, następnie orkiestra, przedstawiciele Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, kolejne towarzystwa i organizacje. Tak doszli do Małego Dworca, czyli późniejszego dworca PKP Wąbrzeźno miasto, mniej więcej na skrzyżowaniu dzisiejszych ulic 1 Maja i Partyzanta.

Kalendarz „Pomorzanie” z 1930 roku pisał: „Chwilę później nastąpiło ogólne poruszenie, albowiem przycwałował mały oddział Ułanów Krechowieckich. Tak szybko jak się zjawił, tak szybko i znikł”. Od Małego Dworca ruszyła dalej już tylko orkiestra i „Sokół”. Szli prosto, aż dopiero w Wałyczu, przy niezachowanej wałęckiej szkole delegacja wąbrzeska spotkała się z Wojskiem Polskim. Zatem pierwsze spotkanie wąbrzeźnian z generałem Stanisławem Pruszyńskim i jego żołnierzami odbyło się nie w Wąbrzeźnie, ale w Wałyczu, na terenie dzisiejszej gminy Ryńsk. Tam wojsko powitał prezes „Sokoła” Jan Raczkowski. Rzecz znamieną – po latach tenże Raczkowski spocznie w mogile tuż obok jednego z żołnierzy, którzy tego dnia wkroczyli do Wąbrzeźna, na starym wąbrzeskim cmentarzu...

Wojsko i „Sokół” szły już teraz razem ku miastu. Przy Małym Dworcu czekały Towarzystwa, mieszkańcy miasta, dzieci ze szkół. Tutaj stała jedna z bram powitalnych. Gdy stanęło

przed nią wojsko, Bernard Grajewski, zegarmistrz i przewodniczący rady miejskiej, wręczył Pruszyńskiemu na tacy chleb i sól. Trzy dziewczynki wręczyły bukiety z róż, konwalii i bzu. Rzecz znamieną – był styczeń, a jednak mieszkańcy potrafili w tych trudnych warunkach nie tylko ozdobić miasto, niemalże je umaić, ale także zdobyć róże, konwalie i bzy do bukietów! Prawdopodobnie pochodziły one z oranżerii w Niedźwiedziu. Wedle tekstu „Zajęcie Wąbrzeźna przez Wojska Polskie” było nieco inaczej, chleb i sól wręczyła Halina Szczepańska, późniejsza Czy-picka, w białym kontuszu i czapce, a nieobecny był wówczas starosta wąbrzeski, szanowany powszechnie lekarz Józef Szczepański, który był w Toruniu w związku z tamtejszymi uroczystościami przyjazdu pierwszego wojewody pomorskiego, Stefana Łaszewskiego (pamiętajmy, że stolicą województwa pomorskiego, sięgającego od Drwęcy aż po Hel był właśnie Toruń). W jego zastępstwie przemówił Jerzy Ślaski, wicestarosta wąbrzeski, wójt pluźnicki i właściciel majątku Orłowo. W artykule z 1920 roku czytamy: „Mówił szczerze, serdecznie, wspominał jak ciężkim nam było cierpliwe czekanie na chwilę wybawienia, gdy serca rwały się ku walczącym rodakom, a dłonie prężyły do czynu. Lecz obecna chwila rozproszyła wszelkie bóle i troski, po wiekowej udręce jawą się stało o czym marzyli dziadowie: Polska z martwych powstała dzięki bohaterskiej i ofiarności swych rycerzy. Gromkim okrzykiem na cześć przybywających, który wnet setki ust podchwyciło, zakończył pan Ślaski swe przemówienie”. Natomiast wedle kalendarza „Pomorzanie” z 1930 roku starosta Szczepański był obecny podczas wspomnianej uroczystości. Pruszyński przemówił w kilku słowach i pochód ruszył ku miastu, gdzie na rynku czekały tłumy.

Wojsko Polskie z generałem Stanisławem Pruszyńskim wkroczyło na rynek Wąbrzeźna 20 stycznia o 14.30. Żołnierzy wedle Katarzyny Ślaskiej było półtora tysiąca, wedle Marianny Zalewskiej wraz z delegacjami cały pochód z Małego Dworca na rynek liczył 5 tysięcy osób. Artykuł z 1920 pisał: „Rynek wspaniały teraz przedstawiał widok. Po-szczególne Towarzystwa ustawiły się we wzorowym porządku, pozostawiając wolny środek dla oddziałów konnicy, piechoty i artylerii, których coraz więcej przybywało”.

**Koniec cz. I, cz. II
w kolejnym wydaniu CWA
Opracowała (olagoralska),
fot. nadesłane**

Pierwszy sparing Unii

PIŁKA NOŻNA ▶ W sobotę piłkarze Unii Wąbrzeźno rozegrali pierwszy mecz sparingowy ze Startem Warlubie. Wąbrzeźnianie przegrali spotkanie, jednak sprawdzian można zaliczyć do udanych

Unici do pojedynku przystąpili w bardzo eksperymentalnym składzie. Problemy zdrowotne wyeliminowały z gry kilku podstawowych zawodników, a w ich miejsce trener Robert Kościelak zdecydował się powołać Bartosza Rojka, Mateusza Kruszewskiego oraz Dawida Kamińskiego, którzy na co dzień występują w drużynie juniorów młodszych.

Unia spotkanie rozpoczęła bardzo dobrze. Już w pierwszych dziesięciu minutach niebieskobieli przeprowadzili dwie podęcznikowe akcje, z których jedną skutecznie mógł wykończyć Marcel Niedbała. Strzał młodego Unicy zdołał jednak wybronić golkeeper Startu. W 23. minucie, po okresie wyrównanej gry, goście objęli prowadzenie po rzucie karnym. Je-



denastkę skutecznie wyegzekwował Patryk Klimek. Odpowiedź wąbrzeźnian była błyskawiczna i już trzy minuty później stan rywalizacji wyrównał Marcin Gołąb. Niestety w 31. minucie Patryk Bojanowski strzałem z dalszej odle-

głości zaskoczył Marcina Grodzickiego, wyprowadzając tym samym drużynę z Warlubia na ponowne prowadzenie.

Po zmianie stron spotkanie było wyrównane, jednak nieznacznie przewagę mieli Unicy.

W 59. minucie przed szansą doprowadzenia do remisu stanął Marcel Niedbała, jednak z karnego trafił w słupek. Dopięć celu udało się w 77. minucie, kiedy Jakub Godlewski oddał fantastyczny strzał z dystansu i pokonał bram-

karza Startu. Niestety tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego uwagę unitów wykorzystał Kamil Megger, który po dośrodkowaniu z rzutu rożnego dał zwycięstwo drużynie gości.

Unia Wąbrzeźno – Start Warlubie 2:3 (1:2)

Bramki: 0:1 P. Klimek (23' – karny), 1:1 M. Gołąb (26'), 1:2 P. Bojanowski (31'), 2:2 J. Godlewski (77'), 2:3 K. Megger (90').

Unia: M. Grodzicki – B. Rojek, zawodnik testowany, S. Kołodziejczak, B. Drewnik – M. Gołąb, R. Drapiewski, J. Godlewski, M. Kruszewski, D. Hancyk – M. Niedbała. Na zmiany wchodził: P. Adamczyk – D. Kamiński, zawodnik testowany.

(ak) za mks-unia.eu;
fot. ilustracyjne

Tenis stołowy

Kolejny sukces tenisistów

Seweryn Andrzejewski i Kacper Czarnecki ze szkoły w Dębowej Łące rywalizowali w turnieju w ramach igryzysk dzieci.



Jak informuje nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Dębowej Łące Karol Andrzejewski, reprezentacja szkoły wzięła udział w turnieju przeprowadzonym 16.01.2020 r. w Chełm-

nie pod nazwą „Igrzyska Dzieci Szkolnego Związku Sportowego w tenisie stołowym chłopców.”

– Powiat wąbrzeski reprezentowali nasi uczniowie: Seweryn Andrzejewski i Kacper Czarnecki. Za-

wody stały na wysokim poziomie. Po zaciętej walce nasi zawodnicy zajęli III miejsce w ćwierćfinale wojewódzkim – mówi Karol Andrzejewski.

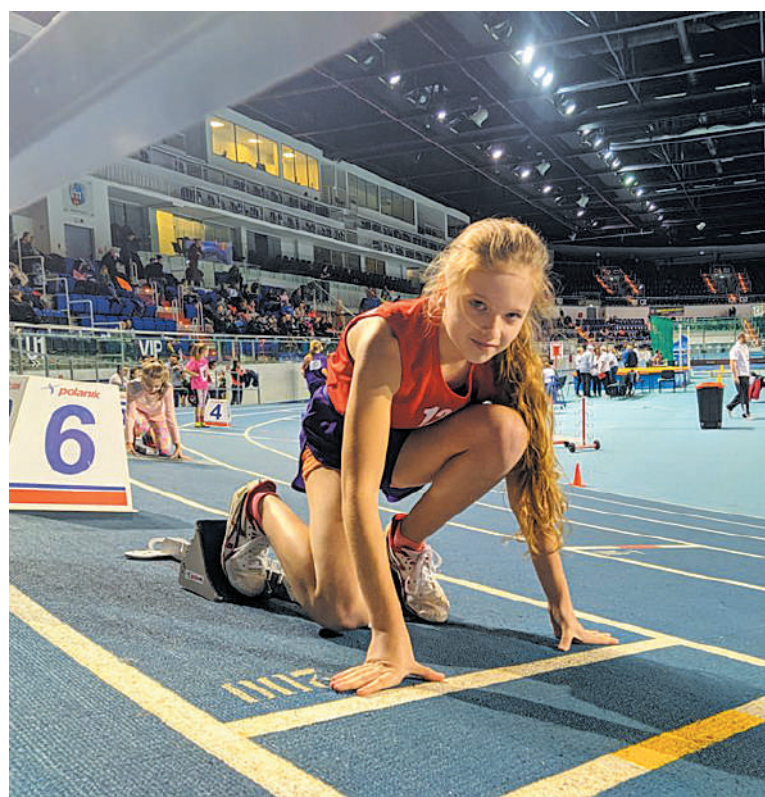
B. Walas, fot. nadesłane



Lekkoatletyka

Pobiegli w Toruniu

Ponad 1000 młodych zawodników wystartowało w ogólnopolskim 2. Mityngu Pamięci Ireny Szewińskiej, a wśród nich zawodnicy z naszego miasta.



25 stycznia 2020 r. w hali Arena w Toruniu w ramach 2. Mityngu Pamięci Ireny Szewińskiej rozegrano halowe mistrzostwa województwa kujawsko-pomorskiego. Złoty medal w kat. U14 w biegu na 200 m wywalczył Bartłomiej Wołk-Wowkow z wynikiem 26"79. Bartek wygrał również klasyfikację ogólnopolską w tej kategorii. Srebrny medal mistrzostw województwa w kat. U12 na 200 m zdobył Adrian Marchewka.

Czwarte miejsca na 200 m wywalczyły dziewczęta Kaja Dala-

sińska w kat. U12 i Kornelia Granda U14. Szóste miejsce na 200m zajęła nasza najmłodsza zawodniczka kat. U10 – Urszula Zrada. W kat. U12 9. miejsce na 200 m zajął Wiktor Wróblewski. Wystartowały również: Daria Lisowska (U14, 200 m 13. miejsce), Otylia Słupska (U16, 200 m, 15. miejsce), Marta Ciupak (U14, 60 m, 16. miejsce), Julia Zych (U14, 200 m, 26. miejsce).

(red), fot. UM Wąbrzeźno
/nadesłane